

Sygnatura akt VI Ka 547/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 listopada 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r.

sprawy **P. P. (1)** ur. (...) w miejscowości M.

syna F. i M.

oskarżonego z art. 305 ust. 1 Ustawy z dn. 30.06.2000r. Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 13§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 kwietnia 2014 r. sygnatura akt IX K 1030/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego P. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. z siedzibą w PARYŻU we FRANCJI kwotę 423,50 zł (czteryście dwadzieścia trzy złote i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 500 zł (pięćset złotych).

sygn. akt VI Ka 547/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 1.04.2014 r. sygn. akt IV K 1030/13 uznał oskarżonego P. P. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku- Prawo własności przemysłowej i za to skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę 80 stawek dziennych przy ustaleniu

wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł, wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszając oskarżonemu na okres próby 4 lat.

Apelację wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości zarzucił obrazę prawa materialnego tj. art. 13 § 1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku- Prawo własności przemysłowej przez nienależyte zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wstąpiło w etap karalnego usiłowania, podczas, gdy z ustalonego stanu faktycznego i sprawy wynika, iż pozostawało jedynie na etapie niepozwalającego na przyjęcie odpowiedzialności karnej zamiaru, obrazę przepisów postępowania tj. art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadków E. S. (pseudonim- D.) i B. K., które w dniu zdarzenia handlowały z oskarżonym i mogły mieć wiedzę kiedy oskarżony nabył towar, czy miał świadomość, że zawiera fałszywe oznaczenia i czy rzeczywiście usiłował wprowadzić go do obrotu, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a skutkowało dowolnym przypisaniem oskarżonemu czynu przypisanego mimo, iż istotne okoliczności sprawy pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione, z ostrożności procesowej podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary niewspółmierności kary.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i w takim wypadku dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków osób wskazanych w zarzutach na okoliczność braku podjęcia przez oskarżonego czynności zmierzających do sprzedaży towarów oznaczonych fałszywym oznaczeniem i co do cech szczególnych towaru, a w zakresie rozstrzygnięcia o karze o wymierzenie oskarżonemu kary grzywny ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania kary ograniczenia wolności.

Sąd Okręgowy zwążył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie pełne postępowanie dowodowe, w zakresie niezbędnym dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych oraz możliwości podjęcia oceny prawnej zachowania oskarżonego, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w sposób przekonujący przedstawiając ową ocenę w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, podobnie, jak i prawną ocenę zachowania oskarżonego .

Po pierwsze sprawa nie była skomplikowana pod względem dowodowym w takim sensie, że istotne było przesłuchanie oskarżonego, świadków P. i M. W. oraz dowody z dokumentów, przesłuchaniu podlegał również brat oskarżonego S. P., którego zeznania ze względu na śmierć świadka należało odczytać, co Sąd meriti uczynił.

Prawdą jest, że oskarżony wspominał o osobach B. i E. D. jednocześnie deklarując, że nie jest w stanie ustalić pełnych danych tych kobiet.

Oczywiście wówczas oskarżony był pozbawiony wolności niemniej sam zapewnił Sąd o braku możliwości ustalenia danych kobiet i oczekiwanie, aby takie ustalenia podjął Sąd jest bezpodstawne. Po pierwsze należałoby istotnie dysponować bliższymi informacjami zwłaszcza, że jak wynika z apelacji osoba, którą oskarżony określał, jako D. nie nosi tego nazwiska. Po wtóre i najważniejsze konieczne byłoby ustalenie, że przesłuchanie wskazanych kobiet miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a o takim znaczeniu mowy być nie może, w okolicznościach ujawnionych w niniejszej sprawie. Nic bowiem nie przemawia, że krytycznego dnia przed zatrzymaniem oskarżony dokonywał już sprzedaży przedmiotowych perfum, a dowodzenie w tym kierunku, uwzględniając już treść apelacji byłoby dla oskarżonego niekorzystne i obrońcy nie wolno dążyć do dokonywania ustaleń szkodzących interesom oskarżonego. Skoro zatem ustalono fazę usiłowania i to na etapie, gdy oskarżony zmierzał z perfumami na miejsce, z którego chciał prowadzić sprzedaż, miejsce nieformalne, oznacza to, że nikt na targowisku nie mógł posiadać stanowczej wiedzy, czy tego dnia oskarżony sprzedaż prowadził i ją planował. Sam oskarżony też na takie okoliczności nie wskazał. Co prawda niezujący brat oskarżonego zeznawał o wiedzy, iż ten zajmował się handlem perfumami, ale to jedynie stanowiło

poszlakę, a nie dowód bezpośredni tego co wydarzyło się w dniu zatrzymania. Oczywiście poszlakę wspierającą ustalenia sądu niemniej nie będącą odosobnionym dowodem, z kolei samodzielnie traktowana nie pozwalałaby ona na poczynienie ustaleń.

Prawidłowo przy tym Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, również w zakresie w jakim twierdził, że pozostawał w obecności pracowników, bo albo byli to pracownicy, albo przypadkowe osoby, a co więcej z punktu widzenia czynności podejmowanych przez świadka A. P., o ile istotnie na miejscu byłyby jakiegokolwiek osoby, które wykazywałyby znajomość z oskarżonym z pewnością skorzystałby z ich pomocy dla wyjaśnienia wątpliwości, co do tożsamości mężczyzny. Nawet gdyby potwierdzały słowa oskarżonego, również świadek takiej okoliczności by nie pominął w dążeniu do poznania danych oskarżonego.

Wreszcie oskarżony z jednostki penitencjarnej zwolniony został w dniu 31.01.2014 r., pełnomocnictwa do obrony udzielił w dniu 19.02.2014 r., po czym w sprawie odbyły się dwie kolejne rozprawy i ani oskarżony, ani obrońca nie stawili się na nie, nie wykazując żadnego zainteresowania. Oczywiście udział obu nie był obowiązkowy, niemniej bierność, do zakończenia postępowania przed Sądem orzekającym, co nastąpiło w dniu 1.04.2014 r., a przedstawienie danych rzekomych świadków dopiero w apelacji, przekonuje o zmierzaniu do przedłużenia postępowania, w innym wypadku bowiem, co do obrońcy należałoby przyjąć rażące zaniedbanie obowiązkom i działanie na szkodę oskarżonego. Sąd odwoławczy takiego wniosku jednak nie wywodzi i ocenia, że była to jedynie taktyka procesowa, nastawiona nie na wyjaśnienie okoliczności sprawy, ale na przedłużenie postępowania, zwłaszcza wobec stwierdzenia, że dowód z zeznań wskazanych kobiet nie byłby przydatny dla stwierdzenia okoliczności istotnej dla sprawy, a zatem tego, czy w konkretnym dniu i miejscu oskarżony bezpośrednio zmierzał do popełnienia czynu zabronionego.

O takich intencjach obrony przekonuje też sposób formułowania zarzutów apelacji, albo bowiem obrońca kwestionuje ustalenia faktyczne, albo podnosi obrazę prawa materialnego.

Truizmem jest stanowisko, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można, zatem stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych (wyrok SN z dnia 2007.11.28, sygn. II KK 172/07, LEX nr 351223).

Skoro zatem obrońca w pierwszej kolejności kwestionował ocenę prawną zachowania oskarżonego, to nie wiedzieć czemu służyć ma zarzut obrazy przepisu art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kk, zwłaszcza wobec wniosku apelacji, po pierwsze o uniewinnienie oskarżonego, a w wypadku uchylenia wyroku, w następstwie tego o przesłuchanie wskazanych wcześniej kobiet. Jedyny wniosek apelacji związany z przypadkiem utrzymania wyroku, co do istotny dotyczył kary.

Powracając zatem do pierwszego z zarzutów apelacji kwestionującego przekroczenie przez oskarżonego granicy niekaralnego przygotowania i przejście jego działania w fazę usiłowania, co ustalił Sąd I instancji, stwierdzić należy, iż Sąd ten należycie ustalając stan faktyczny, również prawidłowo wykazał taką ocenę prawną.

Oczywiście wiązać ją należało również z krytyczną oceną wyjaśnień oskarżonego, który jako osoba zajmująca się działalnością gospodarczą, mniej czy bardziej sformalizowaną chciał w dosyć infantylny sposób przekonywać, że spotyka na tej drodze zawodowej samych nieznanymi mu ludzi, co najwyżej znanych z widzenia. I tak nieznanemu mu osoby miały sprzedać oskarżonemu perfumy, nieznanego pochodzenia i marki, ale takie na których mógłby zarobić, na to pożyczyl, również od nieznanymi osób pieniądze i to nie mało bo w sumie 5.000 zł, co wykraczało poza deklarowane dwumiesięczne dochody, a wszystko po to, aby rozdać owe perfumy jako prezenty znajomym i rodzinie. Tak absurdalne twierdzenia nie mogły znaleźć uznania już w świetle zasad doświadczenia życiowego, co w połączeniu z zeznaniami A. P., co do sposobu i kierunku przemieszczania się oskarżonego, ujawnionych przedmiotów, ich ilości, a także zeznaniami S. P. słusznie doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że oskarżony zamierzał sprzedawać perfumy i wiedział, że są to towary korzystające z ochrony z tytułu znaków towarowych. Co więcej nie tylko zamierzał, ale ów zamiar zaczął urzeczywistniać zmierzając wraz z perfumami na miejsce targowe, chcąc dokonać obrotu

towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi. Nie dał przecież Sąd I instancji wiary, że zatrzymanie miało miejsce, jak chciał twierdzić oskarżony, bez związku z jego przemieszczaniem na targowisko. Zresztą trudno odmówić w tej kwestii wiary zeznaniom A. P., który nie był zainteresowany zatrzymywaniem oskarżonego w związku z podejrzeniem popełnienia jakiegokolwiek nowo ujawnionego przestępstwa, ale chodziło mu o czynności wykonywane w ramach innego toczącego się postępowania, co więcej postępowania w sprawie o wykroczenie, czyli czyn o zdecydowanie mniejszej karygodności, a także w celu osadzenia w jednostce penitencjarnej. Nie miał zatem świadek interesu, aby inaczej lokować miejsce, w którym ostatecznie zatrzymał oskarżonego, zwłaszcza, że nie miał wiedzy na temat szczegółów prowadzonego przez oskarżonego handlu, a tym bardziej niesionych przedmiotów, bo te szczegółowo analizie poddane zostały dopiero w Komisariacie.

Forsując tezę, iż zachowanie oskarżonego nie wykroczyło poza granice przygotowania obrońca posługuje się ustaleniem, że co prawda oskarżony wnosił na teren targowiska kartony, ale po ich otwarciu okazało się co one zawierają. Jest to uproszczenie bowiem „okazało się” to dla funkcjonariuszy policji, ale oskarżonemu owa okoliczność była znana, zaś Sąd ustalił, że niosąc kartony na targowisko oskarżony planował je sprzedać, czyli zgodnie z treścią art. 13 § 1 kk w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do jego dokonania, które nie nastąpiło wyłącznie ze względu na czynnik zewnętrzny w postaci zatrzymania oskarżonego przez A. P..

W sposób trafny i zwięzły problematykę rozgraniczenia przygotowania i usiłowania ujął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt II AKa 4/13, sięgając do utrwalonych już poglądów, wskazał: „W doktrynie i w orzecznictwie wskazuje się, że dla oceny bezpośredniości zmierzania do dokonania, jako znamienia usiłowania, przydatne jest zawarte w art. 16 § 1 k.k. określenie przygotowania. Zgodnie z tym przepisem przygotowanie polega m.in. na podjęciu czynności mających „stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania”. Jeżeli w „pochodzie przestępstwa” czyn wykracza poza granice przygotowania wyznaczone treścią art. 16 k.k., to stanowi on co najmniej usiłowanie popełnienia przestępstwa, bowiem między przygotowaniem a usiłowaniem nie istnieje „pole niczyje” (zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2006 r. IV KK 415/05, LEX nr 183071; J. Giezek: Kodeks...op.cit. s 120; A. Zoll (w) A. Zoll (red) i inni, Kodeks karny, część ogólna, komentarz, tom I, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 252-254).” (LEX nr 1289606).

W omawianych warunkach nie sposób bronić twierdzenia, że oskarżony nie przekroczył granic przygotowania, czy nawet zamiaru, a podjął kroki zmierzające bezpośrednio do wprowadzenia do obrotu towarów z podrobionymi znakami towarowymi, co do czego z kolei brak wątpliwości wobec stanowiska pokrzywdzonych i informacji o rodzaju oryginalnych opakowań, a także wiedzy powszechnej o chronionych znakach towarowych i cenach towarów takimi opatrzonych.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów, postawionego alternatywnie, nie sposób zgodzić się z obrońcą, aby w karze wymierzonej oskarżonemu dostrzec niewspółmierną surowość, a tym bardziej rażąco niewspółmierną surowość. Po pierwsze w końcowym fragmencie uzasadnienia odnoszącym się do tego zarzutu obrońca ponownie podważa ustalony zamiar działania oskarżonego, po wtóre nie jest okolicznością, która miałaby wpłynąć na dobór kary łagodniejszego rodzaju niż kara pozbawienia wolności, okoliczności sytuacji rodzinnej o tyle, że sam oskarżony deklarował określony dochód z handlu towarami nie podlegającymi reglamentacji i nie oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi. Wreszcie oskarżony miał świadomość swojej sytuacji rodzinnej i lekceważąc to, a zatem dobro rodziny naraził się na odpowiedzialność karną, a co za tym idzie stosowną sankcję. Te okoliczności wraz z uprzednią karalnością nie mogły przemawiać za wymierzeniem kary łagodniejszego rodzaju, z kolei dostrzeżone jednak przez Sąd I instancji okoliczności o charakterze pozytywnym, a co najmniej neutralnym pozwoliły na zastosowanie środka probacyjnego i warunkowe zawieszenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na stosowny okres próby uwzględniający, iż naruszał on już wcześniej porządek prawny. Zaakceptować też trzeba było orzeczenie o karze grzywny, gdy zważy się na okoliczności czynu, a dalej możliwości zarobkowe oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd odwoławczy obciążył nimi oskarżonego, nie dopatrując się przesłanek z art. 624 § 1 kpk. Sąd orzekł przy tym o kosztach należnych oskarżycielowi posiłkowemu z tytułu ustanowienia pełnomocnika, który co prawda na rozprawie odwoławczej nie stawił się, jednak czynność na tym etapie postępowania podjął, sporządzając odpowiedź na apelację, praktyka niejednokrotnie sprowadza się do orzekania o takim wydatku w przypadku czynnego i osobistego udziału pełnomocnika, niemniej w niniejszej sprawie niewątpliwie pełnomocnik czynnie reprezentował stronę.